

Jerzy Kortan*

UWARUNKOWANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJI. Przedsiębiorczość i jej potrzeba
w socjalistycznej gospodarce Polski

W ostatnich latach przedmiotem wielu dyskusji i publikacji fachowych, a także wypowiedzi czołowych przedstawicieli centralnego kierownictwa polskiego życia politycznego i gospodarczego stał się problem, któremu dotąd w gospodarce socjalistycznej nie poświęcano wcale uwagi, a który nawet jeszcze w latach siedemdziesiątych był traktowany jako obcy lub wręcz przeciwny tej formie gospodarki. Problemem tym jest przedsiębiorczość, której najczęściej dodaje się przymiotnik: socjalistyczna, chcąc w ten sposób wykazać, że nie chodzi tu o przedsiębiorczość w jej formie typowej dla gospodarki kapitalistycznej. Również w Związku Radzieckim hasła wdrażanej obecnie tam reformy formułują postulat potrzeby przedsiębiorczości.

W całym okresie wprowadzania gospodarki socjalistycznej pojęcie przedsiębiorczości nie cieszyło się popularnością. Ustrój socjalistyczny jako zjawisko realne zaistniał w okresie, gdy w ustroju kapitalistycznym minął już pionierski, wolnokonkurencyjny okres, w którym przedsiębiorczość i przedsiębiorstwa stanowiły decydujące warunki rozwoju i postępu. Kapitalizm znajdował się wtedy już w samej monopolistycznej i oligopolistycznej fazie rozwoju, przynoszącej coraz więcej ograniczeń przedsiębiorczości.

Socjalizm miał przez uspołecznienie środków produkcji umożliwić pełne zainteresowanie wszystkich pracujących rozwojem, postępek i

* Prof. dr. habil. w Uniwersytecie Łódzkim.

przedsiębiorczością, a tym samym włączyć ich silnie w realizację celów ogólnospołecznych, nastawionych za stały wzrost powszechnego dobrobytu. W tym celu społeczna organizacja procesów produkcji została już we wczesnym stadium oparta na idei centralnego planowania, w którym widziano główny instrument kojarzenia i podporządkowania celów i interesów jednostek i grup, zbiorowym celom społeczeństwa. W tym celu funkcja przedsiębiorczości została przeniesiona z przedsiębiorstw do organów planowania i im powierzona. Od jednostek gospodarczych, którym co prawda pozostawiono nazwę i formę przedsiębiorstw, żądano raczej tylko inicjatywy w zakresie przekraczania nałożonych na nie zadań produkcyjnych.

Już w deklaracjach programowych początkowego okresu sformułowano dość wyraźnie stanowisko w kwestii niesprzyjania rozwojowi prywatnej przedsiębiorczości. Uspołecznione jednostki gospodarcze miały jednak cechować się tzw. "oddolną inicjatywą". Jednak cały aparat biurokracji gospodarczej i administracyjnej nabrawszy rozmachu w ograniczeniu inicjatywy prywatnej przeszedł po krótkim okresie do likwidacji, a przynajmniej do zdecydowanego ograniczania przedsiębiorczości również w gospodarce uspołecznionej, tzn. w przedsiębiorstwach państwowych, komunalnych i spółdzielczych. Osiągnięto to przede wszystkim na drodze ujęcia działalności przedsiębiorstw w scentralizowaną, hierarchiczną, branżowo-resortową strukturę organizacyjną gospodarki, wprowadzenia scentralizowanego, nakazowego systemu zarządzania i planowania oraz systemu przydziałów, limitów itp. ograniczeń zewnętrznych, a wreszcie i uzależnienia dyrektorów przedsiębiorstw od ich organów nadrzędnych, przez nadanie ministrom resortów gałęziowych uprawnień powoływania i odwoływania dyrektorów.

W ten sposób przedsiębiorczość została w naszej gospodarce bardzo skutecznie zdławiona. W konsekwencji jednak, po prawie 40 latach gospodarowania okazało się, że oderwanie przedsiębiorczości od bezpośredniego związku z gospodarowaniem prowadzi do jej zniszczenia, a organa administracji gospodarczej nie potrafią spełniać funkcji przedsiębiorczości. Stąd obecnie stwierdza się, że "przedsiębiorczość jest tą cechą życia gospodarczego, której w Polsce brakuje, a która jednocześnie jest absolutnie niezbędna dla pomyślnego rozwoju społeczeństwa i gospodarki"¹.

¹ Z. S a d o w s k i, Przedsiębiorczość w gospodarce socjalistycznej, "Życie Gospodarcze" 1986, nr 46.

Tymczasem we współczesnej gospodarce kapitalistycznej, mimo szeregu negatywnych zjawisk, przedsiębiorczość kapitalistyczna odegrała doniosłą rolę w rozwoju gospodarki światowej i postępu materialnego oraz kulturalno-cywilizacyjnego. Przyniosła ona społeczeństwom silny rozwój gospodarczy i wiele zdobyczy technicznych, zmieniając zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat ich warunki życia i tworząc podstawy dobrobytu.

Uzmysłowienie sobie negatywnych konsekwencji stłumienia przedsiębiorczości w gospodarce socjalistycznej i pozytywnej roli, jaką spełnia ona nawet we współczesnym oligopolistycznym kapitalizmie, kierowanym już najczęściej nie przez przedsiębiorców-właścicieli, ale przez managerów, nastąpiło w okresie przygotowywania w Polsce reformy gospodarczej początku lat osiemdziesiątych. Niepowodzenia I etapu wdrażania reformy spotęgowały zainteresowanie przedsiębiorczością w gospodarce socjalistycznej i dążeniem do jej reanimacji.

Co prawda w dokumentach reformy gospodarczej lat 1981-1982 nie spotykamy terminu "przedsiębiorczość". Pojawił się on dopiero w 1984 r. B. Wawrzyniak² rozważa, że być może uważano, iż termin ten nie jest w gospodarce socjalistycznej potrzebny, a słowo "przedsiębiorca" ma ideologicznie obcy charakter. Jeśli w socjalizmie ma wszystko być zaplanowane, to nie ma miejsca na zachowanie intuicyjne i ryzykowne, będące elementem przedsiębiorczości.

Stąd w latach osiemdziesiątych zaczęły najpierw na łamach czasopism ukazywać się prace "odkrywające na nowo" problem przedsiębiorczości i zastanawiające się nad możliwościami jej uruchomienia również w gospodarce socjalistycznej. Nasilające się prace reformatorskie w gospodarce i ich poparcie przez centralne kierownictwo polityczne i rządowe umożliwiły podjęcie bardziej szeroko i wnikliwie zakrojonych badań nad możliwościami i uwarunkowaniami rozwinięcia socjalistycznej przedsiębiorczości³. Spowodowało to renesans zain-

² B. W a w r z y n i a k, Przedsiębiorczość a rzeczywiste zachowania przedsiębiorstw, Warszawa 1985.

³ Autor niniejszego referatu kieruje zespołowymi badaniami w temacie: Kategoria przedsiębiorczości przedsiębiorstw socjalistycznych w teorii i praktyce. Temat jest częścią składową problemu resortowego RP.III.42. pt. "Racjonalizacja działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych". Koordynatorem problemu resortowego jest Instytut Ekonomiki Przemysłu Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

interesowania się tym problemem, którym zajmowali się już klasycy ekonomii politycznej, a który najpełniejszej analizie poddał J. Schumpeter w swej napisanej w 1912 r. pracy pt. "Teoria rozwoju gospodarczego"⁴.

Ponowne odkrywanie tego problemu prowadzi do szeregu nieporozumień i niekonsekwencji typu definicyjnego. Ograniczone ramy niniejszego referatu nie pozwalają tutaj na włączenie się w te definicyjne rozważania, bo i nie one są najważniejsze. Wystarczy, jeśli zwrócimy tutaj uwagę na najważniejsze aspekty zagadnienia i przyjmiemy za podstawę powszechnie przyjęte interpretacje pojęcia. Przedsiębiorczość możemy rozpatrywać na ogół z dwóch punktów widzenia (podobnie rozpatrujemy takie pojęcia jak: organizacja, integracja, koordynacja itp.) jako:

1) cechę ogólną przedsiębiorstwa, wyrażającą się w poszukiwaniu i podejmowaniu z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność i ryzyko nowych, niekonwencjonalnych sposobów działania w celu osiągnięcia sukcesu;

2) sposób działania, charakteryzujący się gotowością podejmowania nowych, niekonwencjonalnych, ryzykownych przedsięwzięć i wykazywaniem inicjatywy w ich poszukiwaniu i inicjowaniu⁵.

Ta druga kategoria przedsiębiorczości cechuje jednocześnie określoną postawę kierownika czy pracownika i ich cechy osobowe. Pozwala ona jednocześnie na interpretowanie posiadania lub nieposiadania cech osobowych, pozwalających na spełnienie określonego przywództwa wobec innych. Przywództwo to wynika właśnie z owej gotowości do samodzielnego podejmowania nowych inicjatyw i związanego z tym ryzyka.

Tak więc pojęcie przedsiębiorczości wiąże się równocześnie z zachowaniem się zarówno poszczególnych osób, jak i całych organizacji. Pozwala to na wyodrębnienie dwóch sfer działalności ludzkiej, w których przejawia się przedsiębiorczość:

⁴ J. S c h u m p e t e r, Teoria rozwoju gospodarczego, Warszawa 1960.

⁵ P. F. D r u c k e r, Entrepreneurship in the Business Enterprise, "Journal of Business Policy" 1970, Vol. I, Nr 1; także B. W a w r z y n i a k, Przedsiębiorczość a rzeczywiste zachowania przedsiębiorstw, [w:] Materiały na konferencję naukową "Reforma gospodarcza 84 - ocena procesu reformowania", Warszawa 1985 oraz i d e m, Nieuchwytny fenomen, "Zarządzanie" 1987, nr 1.

- sfery zinstytucjonalizowanej działalności, czyli obszaru działalności jednostek gospodarczych;
- sfery niezinstytucjonalizowanej, czyli szeroko rozumianego obszaru gospodarstwa domowego⁶.

Na tle analizy dwóch sfer większość autorów wskazuje, że w procesie historycznym rozwoju społeczeństwa polskiego zarówno w dawnych wiekach w okresie Polski szlacheckiej, jak i w okresie zaborów, a także w systemie ekonomiczno-społecznym ostatnich 40 lat nie wykształciły się w istotniejszym stopniu stymulatory, pobudzające w wyraźnym stopniu rozwój przedsiębiorczości i instytucji przedsiębiorcy. W to miejsce nastąpił intensywny rozwój przedsiębiorczości w niezinstytucjonalizowanym obszarze gospodarstwa domowego⁷.

Dominujący charakter tej zindywidualizowanej przedsiębiorczości w społeczeństwie polskim oznacza jej silne "sprywatyzowanie". Wobec ciągłych, a w ostatnich latach silnie narastających trudności gospodarczych w codziennym życiu obserwuje się coraz większe wykazywanie przez poszczególne osoby aktywności i inicjatywy w osiągnięciu jakiegoś osobistego sukcesu, a przede wszystkim osobistych korzyści. Przedsiębiorczym nazywamy bowiem nie tylko tego, kto swą inicjatywą uruchomił nową dziedzinę produkcji lub opanował nowe rynki, ale i tego, kto za pomocą różnego rodzaju zabiegów, łapówki czy osobistych powiązań "załatwił" sobie przydział mieszkania, samochodu, względnie kto prowadzi nielegalną działalność handlową itp. Ta prywatna przedsiębiorczość jest więc zasadnością jednostek czy grup, które mimo braku instytucjonalnych możliwości starają się "prywatnie" poprawić swoje i swych rodzin warunki życia. Nie może ona jednak być utożsamiana z przedsiębiorczością tzw. sektora prywatnego.

Na tym tle możemy też spotkać poglądy, że: "społeczeństwo polskie przez ostatnich 40 lat wypracowało sobie dwa przeciwstawne i do pewnego stopnia niezależne typy racjonalności" 1) sterujące działaniem w "publicznej", tj. kontrolowanej przez państwo i 2) "prywatnej", tj. kontrolowanej przez jednostki w sferze życia społecznego. Najogólniej biorąc, racjonalność sfery "publicznej", której pod-

⁶ R. Ś w i t a j s k i, Przedsiębiorczość, "Życie Gospodarcze" 1986, nr 51-52.

⁷ Ibidem.

porządkowana jest realizacja celów ogólnospołecznych, działa w kierunku zachowawczym; jej głównym zadaniem jest ochrona społecznego status quo. Z kolei racjonalność sfery "prywatnej", której podporządkowana jest realizacja celów indywidualnych, działa w kierunku rozwojowym, omijając jednakże całkowicie zadania nie związane z bezpośrednimi interesami jednostki⁸.

Wymienione zjawisko prowadzi niektórych autorów do stwierdzeń, że w ostatnich 40 latach, tzn. w okresie wdrażania w Polsce gospodarki socjalistycznej, postawy przedsiębiorcze nie zanikły, lecz jedynie przemieściły się do sfery konsumpcji. Społeczeństwo stwierdziło bowiem, że w permanentnie trwającej gospodarce niedoborów człowiek musi być przedsiębiorczy przede wszystkim w roli konsumenta, a nie w roli producenta. Tak samo i przedsiębiorstwa zmuszone są wykazywać wiele pomysłowości i inicjatywy jako odbiorcy w sferze zaopatrzenia niż jako producenci-dostawcy, działający na rynku sprzedawcy⁹. Postawę tę jesteśmy jednak skłonni nazywać sprytem lub zaradnością, a nie przedsiębiorczością¹⁰.

Jako dowód na przedsiębiorczą postawę Polaków podaje się także zachowania osób, które w ostatnich latach wyemigrowały z kraju. Stosunkowo szybko przekształcają się oni w pomysłodawcę i właściciela. Coraz większy odsetek młodych ludzi stara się usamodzielnic, zakładając własne warsztaty, małe zakłady czy sklepy, a także, jak to wynika z badań "Polacy 84", ponad 70% badanych byłaby gotowa pracować za granicą, co wyraźnie świadczy o gotowości podjęcia ryzyka.

Jakkolwiek kategoria przedsiębiorczości ukształtowała się w warunkach wolnokonkurencyjnego kapitalizmu, to została ona przejęta zarówno przez współczesny kapitalizm, jak i przez współczesne polskie nauki ekonomiczne, zajmujące się gospodarką socjalistyczną. Jest to związane z polską tradycją kulturową, która utrzymuje tradycyjne rozumienie istoty przedsiębiorczości. W praktyce języka polskiego dominuje tendencja rozszerzonego traktowania tego pojęcia jako

⁸ M. M a r o d y, Między współpracą a odrzuceniem, "Polityka" 1987, nr 28.

⁹ W. L a m e n t o w i c z, Społeczne uwarunkowania zachowań przedsiębiorczych, [w:] Materiały na konferencję naukową: "Człowiek w systemie gospodarczym", Białystok 1986,; cyt. za: J. P o p i e l, Człowiek w gospodarce, "Życie Gospodarcze" 1986, nr 37.

¹⁰ P o p i e l, op. cit. opisuje, że L. Bednarski w polemice z W. Lamentowiczem także uważa, że, na tej podstawie nie można mówić o duchu przedsiębiorczości, lecz jedynie o zaradności.

"sposobu działania, tj. chęci podejmowania czegoś nowego, ryzykownego albo wykonawstwa pełnego energii i inicjatywy"¹¹, względnie "gdy patrzymy na to z punktu widzenia jednostkowego, jest to cecha człowieka wyrażająca jego aktywność i pomysłowość w dochodzeniu do jakiegoś sukcesu"¹².

Prawidłowo rozwinięta przedsiębiorczość zarówno zinstytucjonalizowana, jak i indywidualna musi być w swym ostatecznym rezultacie korzystna dla społeczeństwa jako całości. Dlatego też polska reforma gospodarcza lat osiemdziesiątych zmierza do podjęcia na nowo funkcji przedsiębiorczości w ramach ustroju socjalistycznego przez stworzenie nowej logiki funkcjonowania gospodarki, umożliwiającej i wyzwalającej spełnianie tej funkcji nie tylko w sektorze prywatnym, ale i w uspołecznionych przedsiębiorstwach.

W niniejszym opracowaniu poświęcimy rozważania głównie przedsiębiorczości przedsiębiorstw socjalistycznych, czyli zinstytucjonalizowanej.

II. Najważniejsze teoretyczne i praktyczne warunki rozwinięcia przedsiębiorczości przedsiębiorstw socjalistycznych

Niezależnie od wspomnianych w części pierwszej opracowania uwarunkowań historycznych niedostatecznego rozwoju przedsiębiorczości w społeczeństwie i gospodarce Polski oraz od genezy i przyczyn utrwalenia się centralizacji i skrupowania przedsiębiorstw przepisami, nakazami, limitami, przydziałami itp., pierwszorzędne znaczenie dla rozwinięcia funkcji przedsiębiorczości ma określenie roli i miejsca przedsiębiorstwa uspołecznionego w gospodarce narodowej. Przedsiębiorstwa uspołecznione bowiem nie mogą być traktowane tylko jako wykonawcze ogniwa w gospodarce narodowej, powołane dla wykonywania wyznaczonych im zadań ale jako także samodzielne organizmy, stanowiące podmioty prawne, mające prawo i obowiązek kształtowania swego rozwoju i w pełni za ten rozwój odpowiadające.

¹¹ J. M u j z e l, System ekonomiczny przedsiębiorstw, [w:] Reforma po starcie, red. H. K r ó l, 1986, s. 186.

¹² Z. S a d o w s k i, Przedsiębiorczość w gospodarce socjalistycznej, "Życie Gospodarcze" 1986, nr 46.

W tym duchu sformułowane zostały założenia obecnej reformy gospodarczej, które kładą nacisk na oparcie funkcjonowania przedsiębiorstw na tzw. zasadzie trzech S, oznaczającej samodzielność, samofinansowanie i samorządność przedsiębiorstw. Szczególnie samodzielność i samofinansowanie stwarzają punkt wyjścia i oparcia dla przedsiębiorczości przedsiębiorstw socjalistycznych i dla przejęcia przez nie pełnej odpowiedzialności zarówno za operatywną działalność, jak i długofalową strategię rozwoju.

Nie narusza to zasady planowania centralnego w gospodarce socjalistycznej. Centralny planista przejmuje w gospodarce tej co prawda szereg funkcji inicjatywnych i pionierskich, ale nie powinno to oznaczać pozbawienia przedsiębiorstw inicjatywy i pionierstwa. Edward Lipiński pisał na ten temat: "W gospodarce socjalistycznej znikł prywatny przedsiębiorca, demiurg postępu ekonomicznego gospodarki kapitalistycznej, ale nie przestało istnieć przedsiębiorstwo, jego twórcza i pionierska rola obliczona na daleką przyszłość. Nie znikło znaczenie ryzyka, związanego z każdym procesem innowacji technicznej, produkcyjnej i organizacyjnej"¹³.

Wzmocnienie przedsiębiorczości wymagać będzie w pierwszym rzędzie daleko idących zmian w systemie zarządzania gospodarką a w szczególności zmniejszenia zakresu centralizacji decyzji gospodarczej. Wiąże się z tym potrzeba znacznej zmiany zakresu i charakteru działalności "centrum" gospodarczego, a zwłaszcza konieczność dalszej likwidacji szczeblowości i branżowości w organizacji zarządzania gospodarką. Warunkiem tego jest przede wszystkim likwidacja gałęziowych ministerstw gospodarczych. Ich działalność bowiem najbardziej ogranicza uprawnienia inicjatywne i kreatywne przedsiębiorstw w zakresie strategicznym.

Podstawowe znaczenie w tej kwestii ma problem celu działalności przedsiębiorstwa socjalistycznego. Brak jest do tej pory pełnej, wszechstronnej i kompleksowej definicji tego przedsiębiorstwa i celu ich działalności. Szczegółnej analizy wymagają więc źródła inicjatywy planistycznej zarówno w planowaniu strategicznym i długofalowym, jak i operatywnym. Chodzi przy tym także o zbadanie tendencji opierania planowania na dyrektywach, wytycznych lub pozornych

¹³ E. L i p i ń s k i, Warunki sprawności przedsiębiorstwa, "Przegląd Kulturalny" 1963, nr 16; i d e m, Warunki sprawności, "Wektory" 1987, nr 1.

parametrach, które w gruncie rzeczy tak ograniczają samodzielność przedsiębiorstw, że nie pozostawiają pola dla przedsiębiorczości.

Bardzo wiele trudności powoduje problem kojarzenia celów i interesów przedsiębiorstw z tzw. interesem ogólnospołecznym, czy - inaczej mówiąc - problem zapobiegania względnie łagodzenia konfliktów między celami mikro- i makroekonomicznymi. Jest to zagadnienie do tej pory tak słabo w krajach socjalistycznych zbadane, że można nazwać je białą plamą.

Przez długi okres w podręcznikach ekonomii politycznej socjalizmu i polityki gospodarczej formułowano uproszczone poglądy w tej kwestii, co na ogół wynikało z wiary, że organa centralne wiedzą znacznie lepiej, a przedsiębiorstwa zawsze będą zainteresowane przyjęciem i realizacją przydzielanych im w trybie dyrektywnym zadań. Problem konfliktów (a przynajmniej sprzeczności) celów mikro- i makroekonomicznych istniał przez wiele lat, choć nie wybuchał. Pałący stał się dopiero w toku realizowania reformy gospodarczej.

Zapobieganie względnie łagodzenie konfliktów między celami makro- i mikroekonomicznymi wymaga zbadania, jak dalece można do tej zgodności doprowadzić, aby nie obniżyć efektywności całej gospodarki oraz aby nie zabić efektywności gospodarowania przedsiębiorstw. Na ile ekonomiką przedsiębiorstwa kierują odrębne mikroekonomiczne prawa, które w określonych sytuacjach i warunkach mogą być sprzeczne z celami ogólnogospodarczymi i społecznymi, ale których to praw nie można bezkarnie tłumić. Na ile więc i w imię jakich innych, ważniejszych, nadrzędnych korzyści interesy i cele mikroekonomiczne powinny ustępować miejsca celom makroekonomicznym oraz na jakiej zasadzie problemy te powinny być regulowane? Nie powinno być przy tym sprawą obojętną rozważenie gospodarczych i społecznych kosztów tego rodzaju kompromisów. Wymagać to więc będzie wypracowania obiektywnej metody ustalania tych kosztów. Wydaje się, że niezbędne będzie sięgnięcie w tej kwestii do doświadczenia organizacji koncernowych, w których stosuje się zasadę subordynowanego podporządkowania celów przedsiębiorstw koncernowych celom całego zgrupowania. Organizacje te posługują się dość skomplikowanym systemem wyrównywania strat względnie niezyskanych korzyści, jeśli wyniknęło to z konieczności podporządkowania się celom całego zgrupowania. Pewne znaczenie w rozwiązaniu tej kwestii może też mieć zapoznanie się z doświadczeniem wielkich państwowych przedsiębiorstw w krajach gospodarki rynkowej w tym zakresie.

Znacznie szersze niż dotąd uruchomienie instrumentów rynkowych, winno spowodować oparte na konkurencji współzawodnictwo między przedsiębiorstwami. Istotne znaczenie w rozwiązywaniu tego problemu winno mieć także rozważenie określonych instrumentów planu gospodarczego i rozrachunku gospodarczego, które - właściwie stosowane - mogą tu być bardzo przydatne.

Na pierwszy plan w tych badaniach i przedsięwzięciach wysuwają się więc czynniki zewnętrzne, stymulujące lub hamujące przedsiębiorczość przedsiębiorstw. Czasem mogą ją wręcz unicestwiać. Chodzi tu głównie o takie dziedziny, jak: system zarządzania i planowania w gospodarce narodowej, system scentralizowanego rozdzielnictwa i zasilania materiałowo-technicznego, system finansowania przedsiębiorstw zarówno w zakresie eksploatacyjnym, jak i rozwojowym, system kontrolno-analityczny służący do oceny działalności przedsiębiorstw i ich kadry kierowniczej, polityka kadrowa, a także struktury podmiotowe w gospodarce.

Czynniki wewnętrzne przejawiania się przedsiębiorczości w gospodarce socjalistycznej mają znaczenie znacznie mniejsze, niemniej należy również je poddać wnikliwym badaniom. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o takie problemy, jak: wewnętrzna struktura organizacji zarządzania w przedsiębiorstwie i wynikające z niej konsekwencje dla przedsiębiorczości kierowników poszczególnych jednostek wewnętrznych. Struktury organizacyjne zarówno całej gospodarki narodowej, jak i poszczególnych przedsiębiorstw mogą samodzielności i przedsiębiorczości wymagać, ale mogą też sprzyjać pozbawieniu przedsiębiorstw lub ich jednostek wewnętrznej samodzielności. Głównym zagadnieniem jest tu poddanie analizie efektywności formy organizacyjnej sfuzjowanego przedsiębiorstwa wielozakładowego, stanowiącej do tej pory wyłączną formę łączenia przedsiębiorstw. Forma ta jest w gospodarce rynkowej przez wielu autorów oceniana jako znacznie mniej efektywna niż o wiele mniej scentralizowana forma zgrupowania koncernowego. Duże możliwości rozwoju przedsiębiorczości w tym obszarze, a co za tym idzie zwiększenia efektywności przedsiębiorstw, stwarza rozwinięcie struktur dywizjonalnych i tworzenie tzw. profit centers. Zagadnienia te muszą być rozwiązywane równocześnie z rozwiązywaniem zagadnienia ryzyka i samoodповідzialności, czemu zresztą sprzyja wymóg samofinansowania postawiony przed przedsiębiorstwami.

Poważnych prac wymaga też problem pluralizmu form własności w

gospodarce socjalistycznej. Chodzi tu nie tylko o zwiększenie roli własności prywatnej i spółdzielczej. Należy rozważyć, czy forma przedsiębiorstwa państwa wskazuje na to, że tak nie jest i że wiele ogólnospołecznych korzyści uzyskanoby przez znaczne zwiększenie własności grupowej, samorządnej i komunalnej. Konieczne też jest dopuszczenie przedsiębiorstw o mieszanych formach własności (np. przedsiębiorstwa państwowo-prywatne, spółki akcyjne itp.).

Zdaniem autora niniejszego opracowania należy zająć się też mało dotąd w tej kwestii dostrzeganym problemem, jakim jest system jednoosobowego kierownictwa i związana z nim dominacja liniowych elementów w strukturach organizacji zarządzania. Ich wpływ hamujący przedsiębiorczość nie ulega wątpliwości.

Istotnym wewnętrznym objawem przedsiębiorczości jest też aktywność innowacyjna danej jednostki wewnętrznej przedsiębiorstwa. To jest ciągle pięta Achillesowa poziomu technicznego naszych przedsiębiorstw. Tymczasem ciągle jeszcze nie potrafiliśmy znaleźć odpowiedzi na pytanie, jak wreszcie pobudzić nasze przedsiębiorstwa do rozwinięcia innowacyjnej działalności i do konkurencyjności w tej dziedzinie, a nadmierny fiskalizm uniemożliwia często jakąkolwiek inicjatywę rozwojową przedsiębiorstw.

Wydaje się, że dla właściwej oceny - dla opracowania modelowej koncepcji - niezbędne będzie dokonanie szeroko zakrojonych porównań sytuacji naszych przedsiębiorstw z wymogami przedsiębiorczości wobec przedsiębiorstw i ich kadry kierowniczej w gospodarce rynkowej. Wiązać się to powinno m. in. z wyodrębnieniem czynników uwarunkowanych systemem ekonomicznym i czynników systemowo-niezależnych. Możliwie jasna, bezstronna, wolna od dogmatycznego punktu widzenia, analiza tego zjawiska, powinna przyczynić się do uwolnienia się naszych jednostek gospodarczych od samoograniczeń, jakie zostały na nie nałożone przez ideologiczny dogmatyzm.

Istotniejszych zmian w systemie zarządzania gospodarką narodową i w ściśle z nim związanym systemie planowania, które by wyzwoliły rozwój przedsiębiorczości przedsiębiorstw socjalistycznych nie dokona się bez znacznego wzmocnienia roli rynku i ograniczenia (jeśli nie zwalczenia) tendencji do utrzymywania monopolistycznej pozycji producentów, którym najwygodniej jest funkcjonować w warunkach rynku producenta - dostawcy. Wymagać to będzie zarówno ograniczenia tendencji koncentracyjnych w gospodarce, jak i stosowanej przez mi-

nisterstwa resortowe polityki wąskiego specjalizowania przedsiębiorstw i ich zakładów. Polityka ta prowadzi bowiem do niepotrzebnego, często sztucznego i narzuconego tworzenia powiązań produkcyjno-zaopatrzeniowych między nadmiernie wąsko wyspecjalizowanymi przedsiębiorstwami (co niektórzy nazywają pogłębianiem procesu uspołecznienia produkcji). Prowadzi to w rezultacie do tak daleko idących wzajemnych powiązań i uwarunkowań, że czasem żadne z powiązanych przedsiębiorstw nie jest w stanie samodzielnie planować ani dokonywać korzystnych zmian w profilu produkcyjnym. Nieustannie trwający stan nierównowagi rynkowej i związany z nim stan rynku dostawcy wytworzył w naszych przedsiębiorstwach postawę oportunistyczną, a dość często nawet wsteczną. Wyraża się ona przede wszystkim niechęcią do ekspansji eksportowej przy jednoczesnym lekceważeniu odbiorcy we własnym kraju oraz przy zaniku etyki produkcyjnej. Stąd zamiast przedsiębiorczości i walki o miejsce na rynku spotykamy najczęściej złą jakość, duże marnotrawstwo, często zupełny brak troski o dobre imię wyrobu i przedsiębiorstwa. Stała możliwość przerzucania odpowiedzialności na czynniki obiektywne, dostawców i kooperantów oraz na narzucone decyzje jednostek nadrzędnych demoralizują kadrę kierowniczą i stanowią istotny hamulec przedsiębiorczości.

Jeśli wadliwemu systemowi zarządzania i planowania w gospodarce narodowej towarzyszy wadliwy system kontrolno-analityczny służący ocenie działalności przedsiębiorstw i ich kadry kierowniczej, to następuje odwrócenie uwagi od kryteriów efektywnościowych na rzecz dostosowania się do obowiązujących kryteriów ocen, nawet jeśli one są sprzeczne z wymogami gospodarności. To także prowadzi nieuchronnie do zaniku przedsiębiorczości. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o odejście od sformalizowania kryteriów analiz i ocen, wysuwających na pierwszy plan zgodność działania z obowiązującymi przepisami i zaleceniami, bez względu na efektywność takiego stanu (znane hasło: plan musi być wykonany za wszelką cenę).

Wykorzystywanie analiz przedsiębiorstw przez organa nadrzędne przede wszystkim do oceny formalnej przedsiębiorstw i ich kadry kierowniczej, a w następstwie dla określenia wysokości premii, zwiększenia zadań w kolejnych okresach spowodowało ucieczkę kierownictw przedsiębiorstw od ujawnienia posiadanych jeszcze rezerw oraz zjawisk i wyników niekorzystnych. Łącznie z brakiem konsekwentnego i stabilnego systemu ocen kadry kierowniczej i wadliwą polityką per-

sonalną wytworzona została wśród kadry dyrektorskiej postawa asekurancka, zabójcza dla przedsiębiorczości. Uruchomienie bodźców skłaniających do uruchomienia przedsiębiorczości wymaga zasadniczej zmiany systemu wynagradzania dyrektorów.

Na styku problemów zewnętrznych i wewnętrznych znajdują się problemy finansowania przedsiębiorstw i funduszy przedsiębiorstw oraz gospodarki środkami finansowymi w przedsiębiorstwach. Podstawowe znaczenie ma tu dokonywana pod różnymi argumentami centralizacja szeregu funduszy poza (względnie ponad) przedsiębiorstwami i pozabawiania ich w ten sposób znacznej części zapracowanych środków, które zabierane dobrze funkcjonującym, efektywnym przedsiębiorstwom są następnie przeznaczane na pomoc dla przedsiębiorstw pracujących nieefektywnie i nierentownych. Zabieranie przedsiębiorstwom np. 30-80% funduszu amortyzacyjnego przesądza o pozbawieniu ich możliwości podejmowania własnej strategii rozwojowej. Jednocześnie wytwarza wśród najlepszych przedsiębiorstw poczucie krzywdy i świadomość korzystania z ich dorobku przez inne przedsiębiorstwa, które nie zadały sobie trudu dobrego gospodarowania. Jest to kolejnym bardzo poważnym czynnikiem zabijającym przedsiębiorczość. Takich form zabierania jednym przedsiębiorstwom środków finansowych i przekazywania ich innym, nie zawsze na to zasługujących jest więcej. Zniechęca to do przedsiębiorczej inicjatywy i czyni korzystniejszym czekanie na pomoc ze strony jednostek nadrzędnych. Zbadania wymaga więc cały system powiązania przedsiębiorstwa z budżetem państwa i organów założycielskich oraz różnego rodzaju zrzeczeń i obligatoryjnych zgrupowań przedsiębiorstw.

Dla stymulowania lub ograniczania przedsiębiorczości istotne znaczenie mają także takie grupy problemowe, jak: system podatkowy, wspomniana już samodzielność przedsiębiorstwa w zakresie zaopatrzenia i zbytu oraz w zakresie zatrudnienia. Nasilające się w ostatnich latach dążenie polskiego społeczeństwa do znacznego zwiększenia zakresu samodzielności w zarządzaniu przedsiębiorstwami wymaga wnikliwych analiz porównawczych tzw. menażerskiego systemu zarządzania z systemem samorządowym z punktu widzenia ich oddziaływania na przedsiębiorczość i efektywność przedsiębiorstw w gospodarce socjalistycznej.

Zakres problemów wymagających zbadania i przebudowy jest bardzo rozległy. Nie są to oczywiście zadania jednorazowe czy krótkiego o-

kresu. Brak miejsca nie pozwolił wymienić szeregu innych problemów wymagających przebadania i zmiany. Wiele z nich jest szczególnie trudne lub związane z dogmatami wpajanyimi przez długie lata. Jednak bez ich dogłębnego zbadania i przekształcenia nie zapewni się realizacji reformy gospodarczej, która ma doprowadzić do wyzwolenia wszystkich istotnych rezerw przedsiębiorczości i efektywności.

Jerzy Kortan

FACTORS DETERMINING ENTREPRENEURSHIP OF PUBLIC ENTERPRISE IN SOCIALIST ECONOMY

Throughout the entire period of introducing the socialist economy in Poland (and in the other socialist countries as well) the concept of entrepreneurship has not been very popular, with the term "entrepreneur" being treated as ideologically alien. Centralization of the entire management of the economy and dependence of directors on sanctions and privileges meted out by their superior organs had led to suppression of entrepreneurship in the Polish economy. It was not until the eighties that the issue of entrepreneurship and its determinants in the economy began to be rediscovered.

This article referring to the Polish conditions is focussed on entrepreneurship as a behaviour of economic units. On the other hand, it does not encompass the sphere of "private" entrepreneurship referring to the sphere of consumption and being rather of resourcefulness type.

In the second part of the article, the author points out directions of far-reaching changes in the management system of economy indispensable for expanding entrepreneurship of public enterprises. A decisive role has been attributed to external factors (system of management and planning in the economy, system of financing, system of control and evaluation of enterprises and their management personnel). The author has also analyzed internal factors in enterprises (and especially large enterprises) and pointed out indispensable directions of changes in this field.